

MEMORIAL  
General Marii Wittek

II 1939-1945



adres w Francyi:  
Krystyna Kierska  
Appt 455  
5 Passage des Iris  
45 000 ORLEANS  
w Polsce:  
Krystyna Rucińska  
ul. 1  
Kraków

AK Kraków  
Delegatka Rządu

**KIERSKA Krystyna**  
zam. Rucińska - Nagórny  
ps. "Wacek", "Wacek Hultaj"

3407/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

..... KIEBKA Krystyna  
..... zam. Rucinińska - Nagbny  
..... T. 3407 / LSK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K-5, 5-1-5  
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —  
I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora —  
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —  
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)  
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —  
III/5 – inne...

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....  
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie

✓ 3 szt. oryg.



# III RELACJA WŁASNA

- Relacja własna, spisana przez Krzysztofa Wójcika, Kralów 2000, k. 5, s. 1-5.



sz Kierska Krystyna ps. "Wacek", "Wacek Hultaj"  
zam. Rucińska - Nagórny

Ur. 20.V.1925r. we Lwowie, córka Mariana Kierskiego i Marceliny z d. Spett. Ojciec - inżynier mechanik zginął we Lwowie podczas bombardowania w pierwszym dniu wojny.

Szkołę podstawową ukończyła we Lwowie, tam należała do zuchów i koła PCK. W 1937r. wraz z matką i siostrami: Anną (1921) i Ewą Janiną (1923) przeniosły się do Krakowa. Tu uczęszczała do gimnazjum Sióstr Kanoniczek Świętego Ducha, gdzie do 1939r. ukończyła 2 klasy. Należała też do PWK prowadzonego przez profesorkę wychowania fizycznego (NN) nazywaną przez uczennice "Sarenką".

W 1939 roku we wrześniu wraz z koleżankami i kolegami z siedziby komendy PWK na ul. Zwierzynieckiej roznosiła rozkazy ewakuacyjne różnym osobom zamieszkałym w Krakowie, a wydawanym przez Magistrat.

Po wkroczeniu Niemców gimnazja zostały zamknięte, a w ich miejsce otwarto szkoły zawodowe. Gimnazjum na ul. Podwale, którego dyrektorką była Z. Przybylska zostało zamienione na szkołę przedszkolank. Wykładano jednak pełen program gimnazjalny, za wyjątkiem łaciny, lecz dodatkowo: psychologię, higienę, opiekę nad niemowlętami i inne. W tej szkole K.K. przerabiała program klasy III-ej gimn. Pod koniec roku szkolnego szkołę zamknięto, a większość profesorów aresztowano i wysłano do obozów koncentracyjnych, m.in. katechetę ks. Stanisława Mazanka. Dyrektorka Z. Przybylska aresztowania uniknęła lecz potem ciągle się ukrywała (jej podpis widnieje na Zaświadczeniu XI Państwowego Gimnazjum im. J. Joteyko w Krakowie, wydanym Krystynie Kierskiej w dniu 17 września 1945r.). Koleżankami K.K. w tej szkole były m.in. Maria Trąbka (zam. Rydlowa) i Irena Klemensiewicz (zam. Bajerowa).

W roku szkolnym 1940/41 uczęszczała do szkoły zwanej Państwowe Kursy Przygotowawcze dla Szkół Zawodowych Stopnia Wyższego w Krakowie. Mieściło się ono w gmachu przedwojennego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ul. Starowiślnej. Kurs trwał 1 rok. Szkołą kierowała przedwojenna dyrektorka tego gimnazjum pani Dobrowolska. (jej mąż był profesorem UJ). Wychowawczynią





klasy początkowo była p. Janina Konarska, którą z kilkoma innymi profesorami aresztowano krótko po półroczu. Zastąpiła ją Maria Luśniakowa.

W roku szkolnym 1941 /42 uczęszczała do Rocznej Państwowej Szkoły Handlowej Wyższego Stopnia w Krakowie. Mieściła się w barakach na ul. Miodowej, a kierował nią przedwojenny dyrektor Gimnazjum Handlowego p. Wroniewicz. Wychowawcą klasy był mgr Stefan Sedlaczek (?). W szkole tej wykładali profesorowie i dyrektorzy dużych przedwojennych przedsiębiorstw, wysiedleni z różnych rejonów Polski. Było jednak również sporo "wtyczek". (np. Bischtyga) Któregoś dnia ktoś w ubikacji napisał na ścianie wierszyk:

"Na Bismarka srebrną trumnę,  
na Hitlera czoło dumne,  
na wszystkich Niemców na świecie -  
byle nie na deskę przecie!"

(w sierpniu 2000 roku K.K. wyrecytowała ten wierszyk z pamięci) Przerażony dyrektor osobiście usunął napis na chwilę przed wtargnięciem gestapo.

W okresie nauki wraz z koleżankami robiła Niemcom niezbyt mądre lecz niebezpieczne kawały (np. w 1940r. w jednej z sal Collegium Maius UJ, przygotowanej do jakiejś uroczystości, połamala i opluła hitlerowskie proporczyki). Był to spontaniczny wyraz oporu i buntu, jakie odczuwało całe polskie społeczeństwo. Po ukończeniu szkół musiała zarejestrować się w "Arbeitsamt". Otrzymała "Arbeitskarte - Karta Pracy" i pierwsze skierowanie do "Wirtschaftsamt" (Urząd Gospodarczy) przy pl. Szczepańskim 5 w bud. "Feniks". Pracowała tam do chwili zamknięcia go, tj. od 23.7.1942r. do 30.9.1942r. Tam poznała Annę Walkowską, która po zamknięciu urzędu przeniosła się do rodziców do Tarnowa, - była tam łączniczką AK. K.K. zamieszkała z jej siostrą Barbarą na ul. Lenartowicza 4 m 8, w przedwojennym internacie Sióstr Służebniczek, które w czasie wojny wynajmowały pokoje dziewczętom i rodzinom wysiedlonym zwłaszcza z Poznania. Mieszkała tam też Teofila Wilowska ps. "Irena", przedwojenna komendantka PWK na Pomorzu, w czasie wojny łączniczka szefa sztabu w Krakowie. Barbara Walkowska wciągnęła K.K. do konspiracyjnego harcerstwa, którego komendantką była Krystyna Łabendzińska. Przeszła szkolenia harcerskie i kurs pielęgniarski prowadzony przez dr Stanisława Kostarczyka i K. Łabendzińską. Pierwsza harcerska Wigilia 1942r.





odbyła się przy ul. Sarego 21 lub 23, upamiętniona przysięgą harcerską złożoną przez K.K. Choinka była przybrana biało-czerwonymi chorągiewkami na zapałkach, przybyły z Warszawy delegat (NN) deklamował wiersze, m.in. prawdopodobnie Kamila Baczyńskiego. Kursy pielęgniarskie odbywały się w gmachu PKO, w mieszkaniach prywatnych przy ul. Wielopole, w skrzydle prawym, jak również lewym. Później, aż do końca kursu w mieszkaniu prywatnym pp. Łabendzińskich - przesiedleńców z Poznania, rodziców Krystyny Ł., przy ul. Podwale 3. Kurs trwał kilka miesięcy. Praktyka odbywała się w ambulatoriach PCK na ul. Warszawskiej 6 lub 8, a potem na ul. Pierackiego 19. Kurs ten ukończyły m.in.: Barbara Wal-kowska, siostry Maria i Alicja Kuglinówne, Gienia (NN) z Poznania. Uroczyste zakończenie odbyło się wiosną (III/IV) 1943r.

K. Kierska oficjalnie w czasie wojny pracowała w różnych niemieckich urzędach do 31 stycznia 1944r., a od lutego 44r. w dyrekcji RGO przy ul. Krowoderskiej, gdzie dyrektorem był hr. Roeniker, potem do końca wojny pracowała w prywatnym gabinecie dr Adama Szebesty, (słynnego z uczestnictwa w akcji adkopywania grobów polskich oficerów w Katyniu).

Do AK została zaprzysiężona w listopadzie 1942r. w czasie trwania kursu pielęgniarskiego przez "Limbę" - Alojzję Kotówną zam. Gryglowska. Została skierowana do komórki Delegatury Rządu. Pełniła funkcję łączniczki. W Krakowie z pocztą konspiracyjną chodziła do pracowni prof. Skowrona (UJ); na ul. św. Jana, do braci Rajskich (jeden pracował na Akademii Rolniczej w Krakowie); do mgr Osieckiego na ul. Loretańska - przed wojną naczelnika wydziału samorządowego w województwie; do prof. Bobkowskiej z RGO; prof. Skarżyńskiego - też z RGO; zanosila też pocztę do różnych "skrzynek: na ul. Zwierzyniecką, łączniczce NN w Ubezpieczalni i inne.

Rozkazy odbierała od p. Kalety z BCh i od p. Jakóbca. Pamięta również pseudonim "Socha" (NN).

W teren jeździła do:

- Limanowej - korespondencję dostarczała weterynarzowi (NN), miał 7-ro dzieci, uroczy pan i urocza cała rodzina,
- Dębicy - do p. Moszczyńskiego. Ten posłał ją kiedyś do Wierzchosławic do domu Wincentego Witosa. Korespondencję przekazała komuś z jego rodziny, potem spała w jednym łóżku z jego 8-letnią wnuczką Janką,
- Rzeszowa - do "Społem"
- : Mielca - do nauczycielki (NN)





- Tarnobrzega - w dwa miejsca: do "Społem" i do zawiadowcy stacji kolejowej (NN)

- Miechowa, Nowego Sącza, Nowego Targu.

Ostatnią konspiracyjną pocztę zawiozła do Tarnobrzega na stację kolejową. Wracając drezyną w towarzystwie Niemca i miała możliwość obserwowania paniki cofających się wojsk hitlerowskich.

Dodatkowo, po ukończeniu kursu pielęgniarskiego pracowała społecznie w ambulatorium PCK przy ul. Pieradzkiego, aż do końca wojny. Pracę tę wykonywała po godzinach pracy oficjalnej.

Po wojnie uczyła się i pracowała. Najpierw zrobiła małą maturę i ukończyła kurs pielęgniarski PCK. W tym czasie dla zarobku karmiła wszy w Państwowym Zakładzie Higieny przy ul. Czystej 18 (od 7.VI.45. do IX.1945r.). Potem zapisała się na wydz. mechaniki Politechniki Gliwickiej. Po roku studia przerwała. Od 1947 roku pracowała w różnych miejscach, m.in. w Katowicach, gdzie po ukończeniu specjalnego kursu pielęgniarskiego uzyskała państwowy dyplom pielęgniarki dyplomowanej.(1948r.)

W 1948r. wyszła za mąż za Zbigniewa Ruciński - Nagórnego. Ma córkę i syna. Rodzina ciągle się przenosiła. Od 1955r. na stałe powróciła do Krakowa. Mąż jej był już ciężko chory i wkrótce zmarł na gruźlicę. Podejmowała się różnych prac, na różnych etatach. Była sprzątaczką w hotelu robotniczym w Zielonkach (1955r.), pielęgniarką w żłobku szpitala MSW na ul. Sienkiewicza w Krakowie.

W tym czasie zdała dużą maturę (eksternistycznie) i zapisała się na pedagogikę na UJ, gdzie studiowała ~~skrzętk~~. w latach 1958/59 do 1966/67 na wydz. Filozoficzno - Historycznym i w trybie ekstern. uzyskała stopień magistra w 1967r. (nr. dyplomu 1885).

W czasie studiów i po ich ukończeniu pracowała jako pielęgniarka w różnych placówkach służby zdrowia i pedagogicznych. Po uzyskaniu dyplomu zajmowała się rehabilitacją społeczną i zawodową chorych ze schorzeniami układu krążenia i neurologicznymi, w coraz bardziej odpowiedzialnych i wyspecjalizowanych placówkach. O jej pracy tak pisze w 1982r. prof. dr hab. Stanisław Grochmal - wojewódzki Specjalista d/s Rehabilitacji w Krakowie w wydanym jej Zaświadczeniu: "..." w ciągu wieloletniej pracy zajmowała się rehabilitacją społeczną chorych z uszkodzeniem układu nerwowego, głównie po udarach mózgowych i w przebiegu stwardnienia rozsianego (SD) oraz rehabilitacją kardiologiczną chorych po zawale serca. Także rehabilitacją wychowawczą dzieci z wczesnym porażeniem mózgowym i ich społeczno - zawodową adaptacją. Do zasadniczych jej zajęć należała opieka



- Warszawa, 15.05.1985 r. -

W tym celu, w celu realizacji projektu, w ramach którego prowadzone są prace nad opracowaniem planu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na...

W tym celu, w celu realizacji projektu, w ramach którego prowadzone są prace nad opracowaniem planu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na...

W tym celu, w celu realizacji projektu, w ramach którego prowadzone są prace nad opracowaniem planu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na...

W tym celu, w celu realizacji projektu, w ramach którego prowadzone są prace nad opracowaniem planu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na...

W tym celu, w celu realizacji projektu, w ramach którego prowadzone są prace nad opracowaniem planu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na...

W tym celu, w celu realizacji projektu, w ramach którego prowadzone są prace nad opracowaniem planu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na...



Ldn 360A LSK/2000

wychowawczo - lecznicza osób niepełnosprawnych w ramach pedagogiki specjalnej i rehabilitacji środowiskowej", (zaświadczenie z dnia 15.09.1982r.)

W latach 1970 - 72 pracowała w Holandii w zakładach specjalnych - w swoim zawodzie. Po powrocie do kraju wspólnie z doc. Adamem Pąchalskim organizowała miejską przychodnię rehabilitacyjną oraz była instruktorem w szkole asystentek socjalnych w Nowej Hucie. Po zwolnieniu dr A. Pąchalskiego ze stanowiska, dyrektorem przychodni rehabilitacyjnej została dr Retinger. Stosunki z nową dyrekcją układały się źle. K.K. była szykanowana, zakazano jej kontaktowania się z chorymi i przeniesiono na etat sprzątaczkii. Wykorzystała więc posiadane już kontakty i wyjechała zagranicę celem zbierania materiałów do pracy doktorskiej. Zatrzymała się u córki w Paryżu. Zagranicą pozostała na stałe. Kolejno pracowała we Francji, Belgii i Szwajcarii. Na emeryturę przeszła w 1985r. (podejmowała prace nie zawsze zgodne z wykształceniem).

Na emeryturze ciągle pracuje społecznie - zajmuje się ludźmi niepełnosprawnymi i inwalidami w różnym wieku we Francji. Uczestniczy w akcjach pomocy kombatantom w Polsce, Polakom na kresach wschodnich i szczególnie dla Lwowa. Wielką jej pasją są pisanki wielkanocne, które stanowią świetną pomoc przy rehabilitacji osób niepełnosprawnych i jak się wyraża "sianiem Polski".

Na stałe mieszka we Francji: Krystyna Kierska  
Appt 755  
5 Passage des Iris  
45 100 ORLEANS

bywa też w Polsce: pod nazwiskiem Krystyna Rucińska  
ul.  
Kraków

Rozmawiała i relację spisała Krystyna Wojtowicz  
Kraków, sierpień 2000 r.

*Krystyna Wojtowicz*



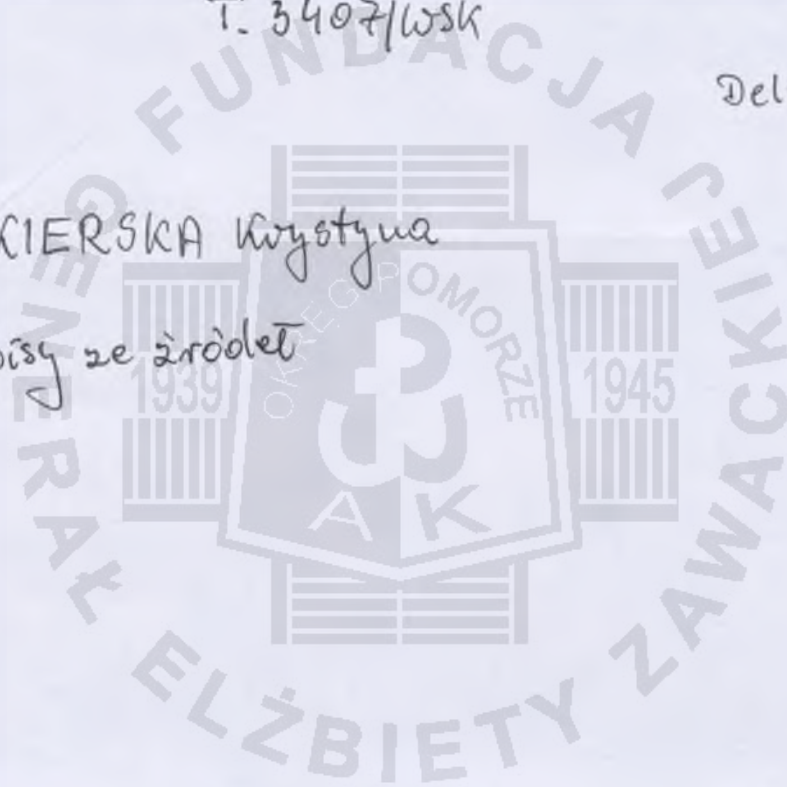


T. 3407/WSK

AK,  
KRAKÓW  
Delegatura  
Rządu

KIERSKA Wysłona

↓ wypisy ze źródeł





Delegatura  
Rządu

Kraków

Kierska Krystyna  
zam Rucińska - Nagórny  
ps. "Wacek", "Wacek Hultaj"

ur. 20.V.1925r. we Lwowie, córka Mariana -  
inż. mechanika i Marceliny zd. Spett.

Zaprzyciężona do AK w XI.1942 przez "Limbę"  
(Alojzję Kotównę zam. Gryglowska).  
Łączniczka Delegatury Rządu w Krakowie.

Zródło: Relacja

Adres: Krystyna Kierska  
Appt 755  
5 Passage des Iris  
45 1000 ORLEANS / Francja

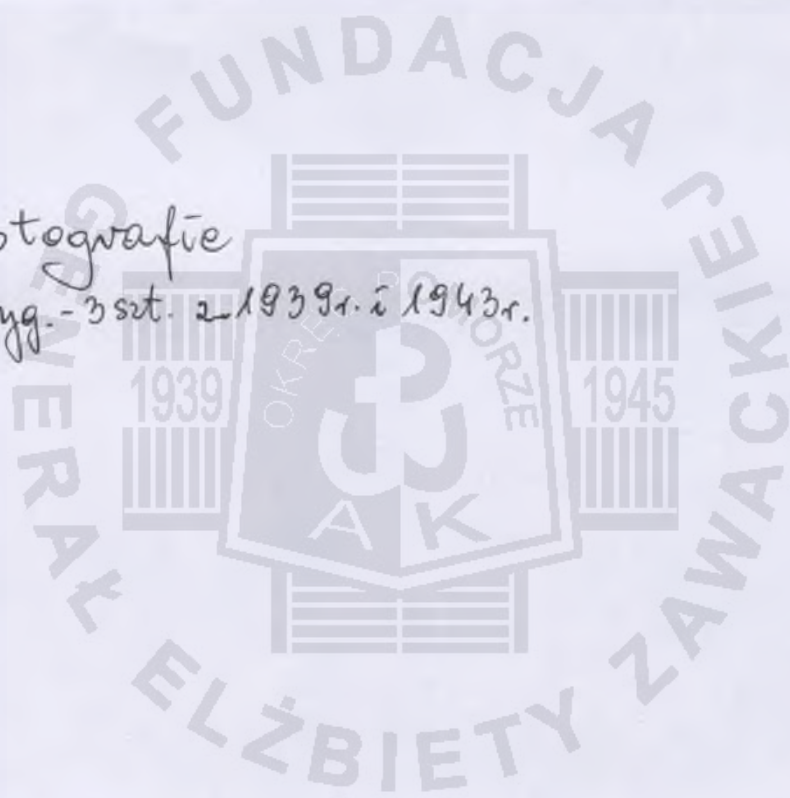
k.Wojt., 2000r.





VI Fotografie

oryg. - 3 szt. z 1939r. i 1943r.



Zdjęcia otrzymane od p. Krystyna Kierskiej -  
Rucińskiej

zdj. 1. od lewej:

- . Stela Kisielewska - drużynowa PWK, uczennica IV kl. w gimnazjum Sióstr Świętego Ducha przy ul. Szpitalnej w Krakowie
- . Matka St. Kisielewskiej
- . Krystyna Kierska - II kl. gimnazjalna

zdj. 2. od lewej:

- . Krystyna Kisielewska
- . Krystyna Kierska

zdj. 3. od lewej: - słuchaczki kursu sanitarnego (1943r)

- . Krystyna Kierska
- . Barbara Walkowska
- . Gienia NN
- . Maria kuklin
- . Alina kuglin
- . Krystyna Łabendzińska - pielęgniarka,  
instruktorka kursu

Wpłynęło dnia 27. XI.  
Licz. 3601 / HSK / 2000







FUNDACJA  
GENERAL  
1939  
1945  
ELŻBIETY  
ZAWACKIEJ











Wrocław, 21.3.1943

Dykt. Kiersto  
Basia Galkonstie  
Lewia?  
Marysia Kuglińska  
Aleksandra Kuglińska  
Kupiec Labuchnicki  
(solowij)

3.



KIEDSKA Krystyna

